

# Ana Andrzejewska, Bez ciebie

Bez ciebie jak  
bez uśmiechu  
Bez ciebie jak  
bez uśmiechu

niebo pochmurnieje  
słońce  
wstaje tak wolno  
przeciera oczy  
zaspanymi dłońmi  
dzień

szeptem  
modłę się do uśpionego nieba  
o zwykły chleb  
miłości

szeptem  
modłę się do uśpionego nieba  
o zwykły chleb  
miłości

w trawie przebudzony motyl  
prostuje skrzydła  
za chwilę rozbłyśną  
zawirują najczystsza abstrakcją  
kolory, kolory...  
kolory, kolory...  
kolory, kolory...  
kolory, kolory...

szeptem  
modłę się do uśpionego nieba  
o zwykły chleb  
miłości

szeptem  
modłę się do uśpionego nieba  
o zwykły chleb  
miłości

szeptem  
modłę się do uśpionego nieba  
o zwykły chleb  
miłości